



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

12

kwietnia 2019

piątek

19:00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Siedem pieśni ostatnich dni | Orkiestra Filharmonii Łódzkiej & Paweł Przytocki

Paweł Przytocki – dyrygent
Ewa Wolak – kontralt
Orkiestra Filharmonii Łódzkiej

Program:

Richard Wagner (1813–1883) *Preludium i Mild und leise (Liebestod)* –
aria Izoldy z *Tristana i Izoldy* [20']

Gustav Mahler (1860–1911) *Rückert-Lieder* [20']

- I Blicke mir nicht in die Lieder
- II Ich atmet' einen linden Duft
- III Ich bin der Welt abhanden gekommen
- IV Um Mitternacht
- V Liebst du um Schönheit

Mieczysław Kartowicz (1876–1909) *Stanisław i Anna Oświecimowie* –
poemat symfoniczny op. 12 [30']

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości
oraz odbudowy polskiej państwowości

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

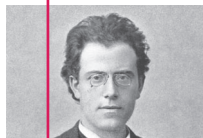


**Filharmonia
Łódzka**
im. Artura
Rubinsteina
Instytucja Kultury Samorządu
Województwa Łódzkiego

Prosimy o nagradzanie artystów brawami po zakończeniu ostatniej części każdego z utworów.



R. Wagner



G. Mahler



M. Kartowicz

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

„Ponieważ w moim życiu nie zaznałem prawdziwego szczęścia miłości, chciałbym temu najpiękniejszemu z marzeń wznieść pomnik, w którym od początku do końca miłość znajdowałaby swoje spełnienie. Ułożyłem sobie w głowie szkic *Tristana i Izoldy*, koncepcja bardzo prosta, lecz o intensywnej melodii. A ja, aby umrzeć, otulę się w fałdy »czarnego zagła«, który przepływa w zakończeniu” – pisał o swoim dramacie muzycznym Richard Wagner w liście do Ferencza Liszta. Dzieła, które składają się na program dzisiejszego koncertu, to nie tylko opowieści o miłości. To również intymne zapiski artystów, niezwykle osobiste przemyślenia dotykające kwestii filozoficznych i metafizycznych.

Wagner sięgnął do jednej z najstarszych i najbardziej znanych legend w sztuce europejskiej, która opowiada historię miłości rycerza Tristana i irlandzkiej księżniczki Izoldy Jasnowłosej. Postać Tristana pojawia się już w podaniach z VI w. Przez kolejne stulecia opowieść tę wzbogacano o nowe szczegóły. Ostateczną wersję otrzymała ona w dziele Gottfrieda ze Strasburga z 1210 r. W jego poemacie znajdziemy historię dzielnego Tristana, który w imieniu króla Kornwalii zobowiązuje się poprosić piękną Izoldę o rękę. Dziewczyna jednak nie chce poślubić starego władcy, dlatego postanawia otruć siebie i ukochanego rycerza. Nakazuje swojej służącej przygotowanie trucizny. Gdy Brangena podmienia kielichy, kochankowie wypijają napój wiecznej miłości. Nigdy jednak nie będą cieszyć się szczęściem, a spokój osiągną dopiero po śmierci.

Dramat Wagnera jest odczytywany jako dzieło, w którym artysta wyłożył własną filozofię miłości. Według niego jesteśmy na miłość skazani, nie możemy bez niej żyć, ale nigdy nie będzie ona spełniona, bowiem nigdy nie osiągniemy stanu, w którym utożsamimy się z obiektem naszych uczuć. Prawdziwe spełnienie przynosi dopiero śmierć. Co ciekawe, sam Wagner znalazł się w podobnej sytuacji co bohaterowie legendy, gdy zakochał się w Matyldzie – żonie kupca z Zurychu Ottona Wesendoncka, przyjaciela i mecenasa artystów. W liście do swojej siostry skrzył się: „Miłość ta, która trwała między nami nigdy nie wypowiedziana, musiała się nareszcie odstąpić, kiedy przed rokiem napisałem poemat »Tristana« i dałem ją jej. Wtedy po raz pierwszy opuściła ją siły i powiedziała mi, że teraz musi umrzeć”.

Premiera *Tristana i Izoldy* odbyła się w Monachium 10 czerwca 1865 r. W dziele tym nastąpiła kulminacja innowacyjności harmonicznego kompozytora –

chromatyka jest posunięta w nim tak daleko, że znacznie wykracza poza ramy harmoniki funkcyjnej. Szczególnie charakterystyczny jest „zwrot tristanowski”, który zostaje zaprezentowany na początku *Preludium*, a potem pojawia się w całym dramacie, pełniąc funkcję motywu przewodniego (leitmotywu). Konsekwencją chromatycznej harmonii jest zaś wagnerowska fraza – zbudowana z krótkich motywów, które razem tworzą „niekończącą się melodię” (*unendliche Melodie*).

Rückert-Lieder to cykl pieśni, które Gustav Mahler stworzył w latach 1901–1904 zafascynowany twórczością literacką Friedricha Rückerta – cenionego znawcy kultury bliskowschodniej i azjatyckiej, tłumacza poezji egzotycznej. Kompozytor zerwał w tym dziele z dotychczasową admiracją kultury ludowej i zwrócił się ku kwestiom metafizycznym. W poszczególnych pieśniach pojawiają się zatem pytania retoryczne dotyczące m.in. przyczyny kochania oraz ziemskiej egzystencji.

Jak pisze Ryszard Daniel Golianek, konwencjonalny charakter ma *Liebst du um Schönheit* (*Jeśli kochasz za piękno*), w której podmiot liryczny konkluduje, że chciałby być kochany jedynie za miłość, jaką odczuwa. Tekst pieśni *Blicke mir nicht in die Lieder* (*Nie zaglądamy do moich pieśni*) porusza kwestie dotyczące aktu tworzenia dzieła muzycznego. *Ich atmet' einen linden Duft* (*Wdychałem subtelny zapach*) traktuje zaś o woni kwiatu lipowego. Według kompozytora pieśń *Ich bin der Welt abhanden gekommen* (*Jestem stracony dla świata*) opowiada o nim samym, o jego rezygnacji z ziemskiej egzystencji. W muzyce dominuje nastrój powagi i atmosfera pożegnania. Z kolei *Um Mitternacht* (*O północy*) to filozoficzny hymn ku czci Stwórcy. Po śmierci Mahlera *Rückert-Lieder* zostały opublikowane – wraz z dotychczasowymi pieśniami *Revelge* i *Der Tamboursg'sell* z *Des Knaben Wunderhorn* – jako *Sieben Lieder aus letzter Zeit*.

Poemat symfoniczny *Stanisław i Anna Oświęcimowie* op. 12 Mieczysława Karłowicza powstał w 1907 r. podczas pobytu kompozytora w Lipsku, a później w Zakopanem. Źródłem inspiracji znajdziemy kilka. Pierwszym z nich było pewne podanie opowiadające o tragicznej miłości między bratem a siostrą. Na przełomie XVI i XVII w. w Małopolsce żył bowiem Florian Oświęcim. Owocem jego pierwszego małżeństwa był syn Stanisław, drugiego – córka Anna. Różnica wieku między przyrodnym rodzeństwem wynosiła około dwudziestu lat. Stanisław Oświęcim jako dworzanin króla Władysława IV uczestniczył w licznych kampaniach wojennych, objechał prawie całą Europę.

Kiedy Anna ciężko zachorowała, przebywał na jejmie w Warszawie, ale wrócił do domu i pozostał przy niej. Cztery lata po śmierci siostry wyjechał do Rzymu. Wcześniej zlecił wykonanie nad portretem Anny wiszącym w kaplicy napisu: „najukochańsza siostra”. Zarówno to, jak i ufundowanie kaplicy przez Stanisława oraz ułożenie jego trumny obok trumny Anny przyczyniło się prawdopodobnie do ukształtowania podania o romantycznej miłości między rodzeństwem. Historia ta stała się później przedmiotem licznych opracowań i nawiązań literackich oraz plastycznych. Wśród nich znajdziemy obraz Stanisława Bergmana przedstawiający scenę pogrzebu Anny Oświęcimówny oraz rozpaczającego nad jej ciałem Stanisława. Kartowicz po raz pierwszy ujrzał to dzieło 13 lutego 1893 r. na wystawie w krakowskich Sukiennicach. Wywarło na nim tak duże wrażenie, że postanowił skomponować poemat symfoniczny. Henryk Anders, biograf kompozytora, pisze także o trzecim źródle inspiracji, sugerując, że zainteresowanie Kartowicza historią Oświęcimów w dużej mierze było skutkiem jego głębokich przeżyć związanych z nieszczęśliwą miłością do kuzynki Ludwiki Śniadeckiej lub Heleny Romer-Ochenkowskiej. Introwertyczny artysta nigdy nie zdradził obiektu swoich westchnień.

Kompozytor uważał poemat symfoniczny *Stanisław i Anna Oświęcimowie* za najlepsze z dzieł, które do tamtej pory napisał. Szeroko omawiał ten utwór w licznej na ten temat korespondencji, nazywając go „jakby polską trawestacją *Romea i Julii* – jednak ze znacznymi zmianami”. Prawykonanie odbyło się 27 kwietnia 1908 r. z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, które w ten sposób pragnęło zebrać fundusze na budowę pomnika Fryderyka Chopina. Koncert zakończył się sukcesem. Przed kolejnym wykonaniem kompozytor dopisał program:

„Ponieważ podanie o Stanisławie i Annie Oświęcimach nie jest prawdopodobnie znane szerszemu ogółowi, przeto autor pozwala sobie podać je tutaj w kilku słowach. Stanisław, wychowany z dala od domu rodzicielskiego, zobaczył po raz pierwszy siostrę swą Annę jako już dorastającą panienkę. Oboje zapłonęli ku sobie gorącą miłością, ale zdając sobie sprawę z tego grzesznego uczucia, walczyli z nim, lecz nadaremnie. Wówczas udał się Stanisław do Rzymu, gdzie udał mu się po długich błaganiach nakłonić Ojca Św. do udzielenia błogosławieństwa na związek z siostrą. Gdy jednak powrócił do domu rodzicielskiego, zastał siostrę na marach. Stanisław niedługo przeżył siostrę. Kapliczka w Krośnie kryje zwłoki kochającej się pary, która nie zaznała szczęścia na ziemi i którą dopiero śmierć połączyła”.

Ta historia, nieco zmieniona w stosunku do prawdziwych zdarzeń, stała się najprawdopodobniej pretekstem do wyrażenia szerokiej gamy uczuć, jakie trawiły wówczas kompozytora. Kartowicz daleki zatem był od ilustrowania fabuły. Jak pisał Adolf Chybiński, artysta „uniknął wszelkich wypowiedzeń się, których treść leży poza emocjonalnym życiem i jego procesami psychicznymi”. Słuchacz odnajdzie w kompozycji charakterystyczne motywy: energiczny temat Stanisława, liryczny Anny oraz uporczywy, złowrogi, powracający motyw fatum. Poemat ten przyniósł Kartowiczowi wielki sukces i uznanie, co pociągnęło za sobą wzrost znaczenia artysty w wymagającym, konserwatywnym warszawskim środowisku muzycznym.



Paweł Przytocki, fot. Ireneusz Skąpski

Paweł Przytocki

Od sezonu 2017/2018 jest dyrektorem artystycznym Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina. Ukończył studia w Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie dyrygentury J. Kotlewicza. W latach 1986–1987 był stypendystą Internationale Bachakademie Stuttgart i uczestniczył w kursach mistrzowskich prowadzonych przez H. Rillinga. Od 2007 r. jest związany z Katedrą Dyrygentury na Akademii Muzycznej w Krakowie, gdzie prowadzi klasę dyrygentury. Już od 1983 r. współpracował z Filharmonią Krakowską, a od 1987 r. z Teatrem Wielkim w Łodzi. W latach 1988–1991 był dyrygentem, a także dyrektorem artystycznym Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Od 1995 do 1997 r. pełnił funkcję dyrektora artystycznego Filharmonii Łódzkiej, a w latach 2008–2012 – dyrektora naczelnego i artystycznego Filharmonii Krakowskiej. Od 2005 r. regularnie współpracuje z Teatrem Wielkim – Operą Narodową w Warszawie. Koncertuje z większością orkiestr filharmonicznych w Polsce, a także z orkiestrami symfonicznymi i kameralnymi za granicą, takimi jak m.in. Budapest Concert Orchestra, Orquesta Sinfónica de Xalapa, Real Filharmonía de Galicia, Capella Istropolitana w Bratystawie, Neue Philharmonie Westfalen, Philharmonisches Staatsorchester Halle, Bilkent Symphony Orchestra w Ankarze,

Orkiestra Filharmonii im. L. Janáčka w Ostrawie, Orkiestra Filharmonii Stowackiej w Bratystawie, Buffalo Philharmonic Orchestra, Orquesta Filarmónica de Bogotá, Jerusalem Symphony Orchestra. Artysta uczestniczy regularnie w międzynarodowych festiwalach muzycznych, takich jak m.in. BHS Festival oraz Kissinger Sommer.



Ewa Wolak, fot. archiwum artystki

Ewa Wolak

Artystka obdarzona głosem o niezwyklej ciemnej barwie, dużej skali, a także biegłości, co umożliwia jej wykonywanie bardzo różnorodnego repertuaru – od muzyki dawnej przez utwory G. Rossiniego, G. Verdiego i R. Wagnera po muzykę współczesną. Jest absolwentką krakowskiej Akademii Muzycznej (dyplom z wyróżnieniem). Jako stypendystka DAAD ukończyła z wyróżnieniem studia podyplomowe oraz operowe w Hochschule für Musik Karlsruhe. Jest laureatką renomowanych konkursów wokalnych m.in. w Atenach (Grand Prix Maria Callas) i 's- Hertogenbosch. Brała udział w licznych festiwalach w Warszawie, Wrocławiu, Wiedniu, Berlinie, Paryżu i innych miastach. Współpracuje m.in. z Deutsche Oper i Komische Oper w Berlinie, Nationaltheater Mannheim, Badisches Staatstheater Karlsruhe, Theater an der Wien, a także operami w Helsinkach, Malmö, Montpellier, Tuluzie i Trieście. Dolicznych partii operowych, które wykonuje, należą takie role jak: Dalila w operze *Samson i Dalila* C. Saint-Saënsa, tytułowa Carmen w operze G. Bizeta, Fidès w *Proroku* G. Meyerbeera, Fryka i Erda w *Pierścieniu Nibelunga* R. Wagnera, Ulryka w *Balu maskowym* i Quickly w *Falstaffie* G. Verdiego, Olga w *Eugeniuszu Onieginie* P. Czajkowskiego, Izabela we *Włoszce w Algierze* G. Rossiniego, Ratmir w operze *Ruslan i Ludmiła* M. Glinki. Jest także odtwórczynią

głównych partii w operach G.F. Händla. Śpiewaczka stale koncertuje z takimi zespołami, jak m.in. NOSPR, Orkiestra Filharmonii Narodowej, Sinfonia Varsovia, Münchner Philharmoniker, Kölner Philharmonier, Royal Concertgebouw Orchestra, Mozarteumorchester Salzburg, Orchestre Philharmonique de Radio France, Deutsche Händel-Solisten i Combattimento Consort Amsterdam. Za swoje osiągnięcia artystyczne została uhonorowana Europejską Nagrodą Kultury. W 2011 r. nadano jej honorowy tytuł opery niemieckiej – Kammersängerin. Od 2003 r. prowadzi klasę wokalną w krakowskiej Akademii Muzycznej, a od 2016 r. jest profesorem w Hochschule für Musik Hanns Eisler Berlin.

Orkiestra Filharmonii Łódzkiej

W swojej ponad stuletniej historii muzyki Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina występowali pod batutą wielu wybitnych dyrygentów, m.in.: H. Abendrotha, W. Bierdajewa, Z. Birnbauma, H. Czyża, G. Fitelberga, J. Krenza, S. Kusewickiego, A. Markowskiego, E. Młynarskiego, S. Skrowaczewskiego, a w ostatnich latach J.M. Florência, J. Kaspszyka, J. Maksymiuka, M. Nesterowicza, K. Pendereckiego, M. Sanderlingiego, K. Urbańskiego i T. Wojciechowskiego. Łódzcy filharmonicy dokonali wielu polskich prawykonaniń dzieł ważnych w skali światowej – np. 14.09.1984 r., rok po nowojorskim prawykonaniu, zabrzmiała pod dyktando A. Markowskiego *III Symfonia* W. Lutosławskiego. Zespół dokonał także szeregu prawykonaniń światowych – m.in. skomponowanego przez K. Pendereckiego z okazji 65. rocznicy likwidacji łódzkiego getta utworu *Kadisz. Łódzkiem Abramkom, którzy chcieli żyć. Polakom, którzy ratowali Żydów*. Zespół odbył wiele zagranicznych tras koncertowych. W ostatnich latach występował w takich salach koncertowych, jak Tonhalle w Zurychu, Salle de Musique w La Chaux-de-Fonds, Sala Królowej Elżbiety w Antwerpii, Kölner Philharmonie, Sala Verdigo w Konserwatorium w Mediolanie czy siedziba Filharmonii w Rotterdamie – De Doelen. Koncerty te zostały przygotowane i poprowadzone przez D. Raiskina, który w latach 2008–2015 był początkowo szefem-dyrygentem orkiestry, a następnie jej głównym dyrygentem. Od sezonu artystycznego 2017/2018 funkcję dyrektora artystycznego Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina pełni P. Przytocky.

Organizator:

NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez: